



tekst

**AGNIESZKA PRYTUŁA**

redaktor wydania

Jest przynajmniej jeden dzień w roku, kiedy katolicy wychodzą na ulicę, dając świadectwo swojej wiary. Wszystko jest w porządku, ale tylko do południa. Po południu już mówienie o Jezusie na ulicy nie jest przyjęte i przez niektórych może być niemiłe widziane.

A jednak w Lublinie od 6 lat jest inaczej. Nie tylko przed południem, ale i do późnego wieczora w mieście chrześcijanie dają o sobie głośno znać. A to wszystko dzięki „Koncertowi chwały”. Więcej piszemy w tekście „(Re)Generacja w Duchu”. Poza tym zaglądamy także na egzaminy maturalne i na spotkanie Magnificatu. Zapraszam do lektury.

Naszym zadaniem jest dostrzegać piękno świata, **wciąż jesteśmy potrzebni Chrystusowi** – mówił abp Józef Życiński podczas święceń diakonatu, których udzielił alumnom lubelskiego seminarium w kościele w Beżycach.

Kilka lat temu w archidiecezji lubelskiej przyjął się zwyczaj, że święcenia diakonatu odbywają się w różnych parafiach. Przenosząc taką uroczystość z katedry do parafii, Kościół wychodzi do wiernych, którzy dzięki temu mają okazję pierwszy raz uczestniczyć w takim wydarzeniu. – To także dawanie świadectwa i budzenie nowych powołań, wyraźny znak, że nie brakuje młodych ludzi, którzy chcą iść za Chrystusem – tłumaczą lubelscy kapłani.

## Nowi diakoni

# Jestem gotowy



KATARZYNA ARTYMIAK

Święcenia diakonatu w kościele św. Barbary w Łęcznej

W tym roku święcenia diakonatu przyjęło 16 alumnow. Ośmiu z nich otrzymało je z rąk abp. Józefa Życińskiego w kościele w Beżycach, ośmiu także z rąk bp Miecysława Cisło w kościele św. Barbary w Łęcznej.

Podczas homilii metropolita nawiązał do papieskiego listu do arcybiskupów, w którym Jan Paweł II mówił o istnieniu piękna Bożego w człowieku. Nowym diakonom życzymy Bożego błogosławieństwa i wszelkich potrzebnych łask.

**Aga**

## Studenckie miasto



AGNIESZKA PRYTUŁA

LUBLIN, 7 MAJA. Kolorowy korowód studentów przeszedł ulicami miasta

Lublinem zawładnęli studenci. Już drugi raz wszystkie uczelnie naszego miasta postanowiły połączyć siły i wspólnie zorganizować Dni Kultury Studenckiej. Zaczęło się od kolorowego korowodu, który przeszedł ulicami miasta. Przed ratuszem studenci gromko domagali się kluczy do bram Lublina, a prezydent zgodnie ze starodawnym obyczajem, uroczystość im je ofiarował. Potem miasto zupełnie zmieniło swój charakter. Liczne koncerty, występy przednich kabaretów, wystawy, warsztaty, pikniki. To wszystko potrwa do 19 maja. A potem wraca studencka rzeczywistość, czyli sesja. O zabawie trzeba będzie zapomnieć i wziąć się do ciężkiej pracy. Życzymy powodzenia.



## Ks. Marek Szymański

Od lat tradycją archidiecezjalnej Akcji Katolickiej jest majowe pielgrzymowanie do sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. To czas wspólnej modlitwy i zawierzenia dzieła Akcji Katolickiej Maryi, poza tym to także podtrzymywanie tradycji nabożeństw majowych. To również czas formacji członków AK, dlatego zaprosiliśmy na to spotkanie gościa ks. Krzysztofa Kwiatkowskiego, który mówił o wychowywaniu religijnym w rodzinie. Każde takie spotkanie jednoczy członków akcji i umacnia ich w podejmowanych działaniach. My, jako ludzie wierzący, potrzebujemy miejsca i czasu na zatrzymanie się i refleksję, temu właśnie służy nasza doroczna pielgrzymka.

Wypowiedź dla „Gościa Niedzielnego” z 8 maja 2008 roku.  
Ks. Marek Szymański jest asystentem Akcji Katolickiej w archidiecezji lubelskiej

## Pierwsza pielgrzymka strażaków

**KRASNYSTAW.** Pierwszy raz strażacy z ziemi krasnostawskiej pielgrzymowali do sanktuarium Matki Bożej w Krasnobrodzie dziękować za opiekę i prosić o dalsze łaski. Pomysłodawcą i organizatorem był ks. Waldemar Taracha, kapelan powiatowy strażaków krasnostawskich wraz z komendantem powiatowym PSP w Krasnymstawie starszym kapitanem Dariuszem Pylakiem oraz powiatowym Zarządem ZOSP RP w Krasnymstawie.

W uroczystościach uczestniczył również komendant wojewódzki PSP starszy brygadier Andrzej Gregorek. W pielgrzymce wzięło udział około 400 strażaków OSP oraz PSP. Uczestniczyły też delegacje PSP z Zamościa z komendantem powiatowym starszym kapitanem Jackiem Sobczyńskim, PSP z Kraśnika z komendantem powiatowym młodszym brygadierem Arturem Bisem oraz delegacja PSP z Hrubieszowa.



Pierwsza pielgrzymka strażaków ziemi krasnostawskiej do Matki Bożej w Krasnobrodzie

## Będzie nowa droga

**PULAWY.** Za dwa miesiące pojedziemy pierwszą częścią obwodnicy Puław (w kierunku na Radom) i nowym mostem na Wiśle. W sumie ok. 13 km. Budowę drugiego odcinka zaplanowano na lata 2010–2012. Ta część obwodnicy ma prowadzić od Zakładów Azotowych, drogą Puławy–Żyrzyn do Młynek i dalej do Sielc. Tam połączy się z trasą Warszawa–Lublin. Tiry otrzymają zalecenie, aby jadąc do Puław, skręcić w Żyrzynie. To odciąży centrum miasta i droge



Stary most w Puławach wkrótce zostanie odciążony

Kurów–Końskowola–Puławy. Nowa droga odciąży stary bardzo wąski most w Puławach, przez który trudno przejechać. **ap**

## Szansa dla studentów

**LUBLIN.** Gościem lubelskich uczelni był Jeremy Brown, rektor Uniwersytetu Edinboro. Władze tego uniwersytetu zainteresowane są kontynuacją współpracy stypendialnej z lubelskimi uczelniami w ramach partnerstwa miasta Lublin–Erie (Pensylwania, USA). Jeremy Brown jest nowym rektorem tej uczelni (od lipca 2007 r.) i chciał się zapoznać z ofertą dydaktyczną oraz specyfiką naszych uczelni, w szczególności UMCS, KUL, Uniwersytetem Medycznym oraz Politechniką Lubelską. W ramach dotychczasowej dwustronnej umowy o współpracy akademickiej UMCS z Edinboro University of Pennsylvania w USA organizowane są programy wymiany studentów. Corocznie dwóch studentów II–III roku UMCS jest przyjmowanych na nieodpłatne studia na wybranym kierunku. Studenci nie ponoszą opłat za zakwaterowanie w akademiku oraz wyżywienie. Zainteresowani pokrywają koszty podręczników, ubezpieczenia medycznego, wizy oraz koszty podróży. **aga**

## Zmarł prof. Krąpiec

**LUBLIN.** 9 maja w Lublinie zmarł prof. Mieczysław Albert Krąpiec, dominikanin. To jeden z najwybitniejszych myślicieli współczesnych, główny twórca Lubelskiej Szkoły Filozofii Klasycznej, długoletni rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, czynny uczestnik życia społeczno-kulturalnego Polski. Jego studenci i koledzy naukowcy wspominają go jako znakomitego pedagoga i serdecznego, pełnego poczucia humoru człowieka. **pa**

## Pytania o ziemię



Wystawę można oglądać do 25 maja

**UMCS.** Na pl. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przed pomnikiem patronki można oglądać wystawę plenerową „10 pytań o Ziemię – przyszłość przeszłości”. Ekspozycja prezentująca dziesięć kluczowych problemów będących wyzwaniem dla nauk o Ziemi została przygotowana przez Ogólnopolski Komitet Planeta Ziemia pod patronatem Polskiej Akademii Nauk. Na

fotogramach przedstawiono zagadnienia dotyczące m. in. zmian klimatu, rosnącego zalednienia planety, zrównoważonego wykorzystania surowców naturalnych. Z drugiej strony plansz umieszczono fotografie Marka Ostrowskiego, opatrzone wspólnym tytułem „Polska z lotu orła”, prezentujące najciekawsze zakątki naszego kraju. **ga**

**GOŚĆ LUBELSKI**

lublin@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,  
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2  
TELEFON / FAKS 081 534 61 36  
REDAGUJĄ: ks. Wojciech Pęcherzewski  
– dyrektor oddziału,  
Agnieszka Przytuła, Bartosz Rumiński

Matura 2008

# Dało się przeżyć



AGNIESZKA PRZYTYLA

W całym kraju do matury przystąpiło prawie 450 tys. uczniów z 8482 szkół ponadgimnazjalnych. **W województwie lubelskim maturę pisało ponad 27 tys. osób z 513 szkół.**

Uczniowie z Zespołu Szkół im. Vetterów w Lublinie o maturze z języka polskiego mówili, że była trudna, ale dało się ją przejść. – W pierwszej chwili zaskoczyły mnie zagadnienia, o które pytało. Prawie spanikowałam, ale po chwili, gdy się zastanowiłam, coś tam dało się napisać, tylko że mi zależy na tym, by dobrze zdać, a nie po prostu zdać – mówi Olga.

Takich ambitnych młodych jest dużo więcej. Chcą mieć dobre świadectwo, by dostać się na dobrą uczelnię i wymarzony kierunek. Drugiej szansy nie ma, żeby na przykład błysnąć wiedzą przed

komisją rekrutacyjną na studia, bo na większość kierunków nie ma dodatkowych egzaminów, a o przyjęciu decydują wyniki z egzaminu dojrzałości.

Zdecydowana większość uczniów maturę z języka polskiego pisała na poziomie podstawowym. Maturzyści mieli za zadanie odpowiedzieć na pytania związane z fragmentem artykułu z „Rzeczpospolitej” pt. „Niezdolność lekkość błoga” oraz napisać wypracowanie na jeden spośród dwóch podanych tematów. Pierwszy dotyczył dwóch wierszy – „Ody do młodości” Adama Mickiewicza oraz „Któż nam powróci” Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Uczniowie mieli na ich podstawie opisać m.in. stosunek młodych do pokolenia ojców.

Drugi temat dotyczył fragmentu „Lalki” Bolesława Prusa. Konkretnie snu, który miała Izabela Łęcka. Maturzyści musieli scharakteryzować bohaterkę powieści w kontekście dwóch najważniejszych osób w jej życiu.

**Zespół Szkół im. Vetterów w Lublinie. Maturzyści, czekając na początek egzaminu, byli pełni optymizmu**

– Nasi uczniowie są dobrej myśli. Mimo że egzamin nie należał do najłatwiejszych, poradzi sobie i większość z nich wyszła w dobrych humorach – mówi Marzena Modrzewska-Michalczyk, dyrektor Zespołu Szkół im. Vetterów.

Matury w tym roku odbywają się również w lubelskim Areszcie Śledczym przy ul. Południowej. Egzamin zdaje tam 26-letni Marcin, któremu do odsiedzenia zostały jeszcze cztery lata z dziesięcioletniego wyroku. Do matury przygotowywał się korespondencyjnie w jednym z lubelskich liceów. – Nie spotykał się z nauczycielami, szkoła przysyłała mu zadania i testy pocztą. W ten sam sposób osadzony odsyłał je do sprawdzenia. Zadania rozwiązywał w celi.

Zaczęła się także matura międzynarodowa. W Lublinie zdają ją uczniowie dwóch szkół – I LO im. Staszica i Prywatnego LO im. Paderewskiego.

ag

## Łączna pamięta JPIL

### To będą wielkie urodziny

18 maja 2008 roku przypada dokładnie 88. rocznica urodzin Jana Pawła II. KSM w Łęcznej chce uczcić ten dzień szczególnym koncertem.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży działa w parafii św. Józefa od początku jej powstania, czyli już ponad 5 lat. Praca KSM jednak nie opiera się tylko na działaniu w Kościele.

Młodzi ludzie chcą zmieniać otaczający świat, aby żyło się na nim lepiej, zaczynając od tego, co najbliższe ich

sercom – swojego miasta. – Pomysł koncertu zrodził się już w zeszłym roku, 20 maja – wyjaśniają kaesemowicze. – Zorganizowaliśmy go w naszym kościele. Wtedy to obiecaliśmy sobie, że za rok znów zorganizujemy koncert, ale taki, który poruszy całe miasto. Na większą chwałę Pana Boga i dla Wielkiego Polaka – Jana Pawła II – zapewniamy.

#### Piątek 16 maja

ok. godz. 19.30 – otwarcie Triduum ku czci Jana Pawła II przez bp. Mieczysława Cisło – czuwanie papieskie w kościele pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej

#### Sobota 17 maja

godz. 16.00 – Mecz na sztucznym boisku Górnika: księża kontra nauczyciele ze zbórką ofiar na cele charytatywne; godz. 21.00 – Apel Jasnogórski z Janem Pawłem II

#### Niedziela 18 maja 2008

godz. 15.30 – amfiteatr na osiedlu Samsonowicza: rozpoczęcie koncertu przez proboszcza parafii pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin; występy zaproszonych scholi; konkursy: godz. 18.00 – kościół pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej; uroczysta Msza św. w intencji szybkiej beatyfikacji Jana Pawła II; godz. 19.00 koncert zespołu Plan B; godz. 20.30–22.00 koncert zespołu Porozumienie.

## Spotkanie Kobiet Katolickich

# Kobiety Magnificatu

W ciągu tygodnia biegają do pracy, z dziećmi do przedszkola, na zakupy albo do wnuków, a jak trzeba, przygotowują przyjęcie. Ale raz na kilka miesięcy **podczas spotkania Magnificatu same mogą poczuć się gościami.**

Przy okrągłych stołach KUL-owskiej stółki tym razem zasiadło ponad 200 pań. W sobotę 3 maja na kilka godzin mogły zostać swoje obowiązki, spotkać się z koleżankami, porozmawiać, pośmiać się i pomodlić. Idea Magnificatu jest prosta: spotkanie przy stole, modlitwa uwielbienia, świadectwo gościa i błogosławieństwo. Nieprzypadkowo każde spotkanie przygotowuje się w okolicach świąt maryjnych. Tym razem w święto Matki Bożej Królowej Polski organizatorzy poprosili arcybiskupa Józefa Życińskiego, aby przewodniczył Mszy św. w intencji uczestników oraz dzieła Magnificatu.

## Cuda przy stole

Magnificat działa od 1999 r. Jest wzorowany na spotkaniach Maryi i św. Elżbiety. Na spotkania przychodzą kobiety z różnym bagażem doświadczeń i z historiami często tak trudnymi, że przekraczającymi nasze wyobrażenia. Mogą się nimi podzielić z innymi, a przecież smutek, który się dzieli, staje się



**Anna Capello (z PRAWY), gość spotkania, dzieliła się świadectwem swego życia**

mniejszy. Tak dzieją się małe cuda przy stole. Tu kobiety mogą doświadczyć mocy modlitwy i radości, a własna historia okazuje się nie tak trudna, jak wydawała się przed spotkaniem. Tu spotykają się z gośćmi – kobietami wiary z całego świata (ostatnio aż z Malty), które, opowiadając o swoim życiu, pozwalają w praktyce doświadczyć powszechności Kościoła.

## Goście Magnificatu

W spotkaniach Magnificatu brały udział m.in. s. Brieghe Mc Kenna – znana z rekolekcji dla kapłanów, Teresa Dudzis – od wielu lat zaangażowana w obronę dzieci nienarodzonych czy tak jak tym razem, małżeństwo: Anna i Mario Capello. Była modelka i dziennikarka zrezygnowała z kariery, aby wraz

z mężem powołać do życia w Kościele katolickim Międzynarodowy Instytut Ewangelizacji Świata oraz sieć wspólnot Glory of God, które również działają na całym świecie. (Jedna z nich: Nowe Jeruzalem ma swoją siedzibę przy parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie). Wszystkie kobiety goszczące na spotkaniach Magnificatu z pomocą Ducha Świętego rozpoznały swoje powołanie w Kościele i postanowiły mu służyć. Wzorem Maryi i Elżbiety uczą się, jak pracować, odnajdywać w życiu radość, ale też, jak przyjmować cierpienie. – Dziś niechętnie mówi się o cierpieniu, dlatego tym bardziej jesteście potrzebne Kościołowi – podkreślał arcybiskup J. Życiński.

## One są ważne

Jak ważne miejsce w Kościele zajmują kobiety, świadczy wrześnie Kongres Kultury Chrześcijańskiej (26–28.09), do udziału w którym arcybiskup zaprosił m.in. Marię Kaczyńską i Katarzynę Kolendę-Zaleską. – Obie panie już potwierdziły swoją obecność. Nie może tam zabraknąć również was – zaznaczał metropolita.

Czy współczesne kobiety potrafią zmienić historię świata, tak jak zmieniła się ona poprzez Elżbietę i Maryję? Na pewno mogą zmieniać własne środowiska, wnosić w nie trochę nadziei i wiary w niemożliwe, które dla Boga staje się możliwe. Mogą też zaprosić swoje koleżanki na kolejne spotkanie Magnificatu. O szczegółach tej posługi w Kościele katolickim można przeczytać na stronie: [www.magnificat.pl](http://www.magnificat.pl)

**Po Mszy św. abp Józef Życiński znalazł czas na krótką rozmowę z uczestniczkami Magnificatu**



## Bierzmowanie

# Nie ma przeszkód dla Ducha Świętego

**Ponad 20 osób niesłyszących przyjęło sakrament bierzmowania w lubelskiej archikatedrze z rąk bp. Ryszarda Karpińskiego.**



KATARZYNA ARTYMIAK

**Podczas Mszy świętej tłumaczonej na język migowy sakrament przyjęło ponad 20 osób**

Choć porozumiewają się w języku migowym, tak jak wszyscy inni chrześcijanie przygotowują się do przyjęcia sakramentów. – To oczywiście wymaga specjalnego przygotowania i duszpasterzy, którzy potrafią się posługiwać językiem migowym, ale dla Ducha Świętego nie ma żadnych barier – mówi ks. Ryszard Tujak, duszpasterz głuchoniemych.

Dla niesłyszących gimnazjalistów i ich rodzin było to wielkie przeżycie. – Uroczystość w katedrze, obecność księdza biskupa, Msza św. z językiem migowym nie zdarza się naszym dzieciom często. Poza tym wiele z niesłyszących dzieci ma jeszcze inne dysfunkcje, które sprawiają, że trudno jest funkcjonować w świecie. Bierzmowanie to chyba pierwszy sakrament przyjmowany przez

nasze dzieci świadomie, z wielką nadzieją, że napełnieni Duchem Świętym będą łatwiej radzili sobie w różnych życiowych sytuacjach – mówi jedna z matek dzieci niesłyszących.

Lubelskie bierzmowanie głuchoniemych gimnazjalistów przypadło niedługo po wizycie Ojca Świętego Benedykta XVI w Stanach Zjednoczonych, gdzie papież spotkał się z ludźmi niesłyszącymi. – Dla tego środowiska, nie tylko w Ameryce, ale tego naszego tu, w Lublinie, miało to wielkie znaczenie. Ludzie, którzy często czują się mniej wartościowi czy gorsi, zobaczyli, że

dla Kościoła są ważni i tak samo cenni jak każdy słyszący – podkreśla ks. Tujak.

Na koniec lubelskich uroczystości każdy bierzmowany wraz

ze swymi bliskimi mógł zrobić sobie pamiątkową fotografię z księdzem biskupem Ryszardem Karpińskim.

mag

## Inwestycja na LSM

### Będą nowe mieszkania

Ceny mieszkań w lubelskim LSM należą do najwyższych w mieście, choć tamtejsze bloki nie są najmłodsze. W planach spółdzielni jest budowa nowych mieszkań.

To bardzo atrakcyjny teren blisko centrum, wielu uczelni i jednocześnie położony tuż obok nowego centrum biznesowego. Plany budowy nowych mieszkań potwierdza prezes Andrzej Mazurek. Chodzi o teren po byłej ciepłowni, który należy do Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Znajduje się on w trójkącie pomiędzy Wileńską,

Głęboką a Filaretów. W planach spółdzielni jest także budowa parkingów. Obecnie znalezienie miejsca do parkowania na osiedlu Mickiewicza graniczy z cudem. Dlatego pod mającymi powstać budynkami mieszkalnymi będą podziemne parkingi, głębokie na przynajmniej dwie kondygnacje. W tej chwili budynki są projektowane. Będzie w nich od 150 do 180 mieszkań, od dwu- do czteropokojowych o powierzchni około 110 metrów kwadratowych. Projekt powinien być gotowy pod koniec maja.

gag

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

**SKOK CHMIELEWSKIEGO**

**GDY POLICZYSZ  
- U NAS POŻYCZYSZ**

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI przykłady:	kwota pożyczki 1000 zł okres 96 mies. RRSO 17,34%	<b>18 zł</b>
	miesięczna rata	
■ LOKATY do 7,5%	kwota pożyczki 1000 zł okres 36 mies. RRSO 15,03%	<b>33 zł</b>
	miesięczna rata	
■ KREDYTY mieszkaniowe do 25 lat	kwota pożyczki 1000 zł okres 12 mies. RRSO 14,16%	<b>88 zł</b>
	miesięczna rata	
■ ROR 4% (prowadzenie 1,50 zł/mc) karta Visa Elektron gratis	72,31 zł całkowity koszt kredytu	

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY:** Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Narutowicza 27 A, tel. 0-81 446 74 81, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Ametystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

**Siedziba Kasy:** Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

**JUŻ PONAD 130 ODDZIAŁÓW W POLSCE**



# (Re)Generacja w D

**KONCERT CHWAŁY.** Nie boją się, że ktoś stuknie się w głowę, kiedy usłyszysz **ponadstuosobowy chór śpiewający w centrum miasta o Jezusie.**

Po raz szósty w samym sercu Lublina zabrzmi w Boże Ciało wspólna modlitwa.

tekst

**AGNIESZKA PRZYTUŁA**

aprytyula@goscniezielny.pl

**L**ubelski deptak. Ludzie przychodzą tu na zakupy, do kafejek, umawiają się na spotkania. Najczęściej biegają. Chyba że jest niedziela. Wtedy deptak zamienia się w spacerową promenadę. Dziś jednak jest zwykły roboczy dzień. Na

ławce siedzi grupka nastolatków. Pytam ich, czy wiedzą, że w Boże Ciało na placu Litewskim od kilku lat odbywa się koncert chóru dla Jezusa. Nie wiedzą. Pytam też młodą kobietę spacerującą z dzieckiem i starszą panią. Też kręcą przeczącymi głowami.

**W końcu coś!**

Zupełnie bez nadziei na pozytywną reakcję zaczepiam dwóch biznesmenów w jednym

z ogródków kawiarnianych na deptaku. Ku mojemu zaskoczeniu przerywają – jak się okazuje – biznesowe spotkanie i zaczynają opowiadać o „Koncercie chwały” z ubiegłego roku i sprzed dwóch lat, i o tym, kiedy relikwie św. Teresi były w Lublinie. – No to w końcu coś! Nie jakieś smęcenie o tym, że Jezus cię kocha, ale prawdziwe świadectwo i wielka radość – mówi Jacek Wilk, doradca finansowy. – Jak się na tych młodych patrzy, to po prostu widać, że Jezus ich – no i mnie też – kocha. Jego rozmówca – klient – dodaje, że w tamtym roku trafił na plac Litewski przypadkiem. – Boże Ciało, ciepły wieczór. Postanowiliśmy z rodziną przejść się na spacer po centrum. Z daleka słychać było

muzykę, ale nie jakieś „szarpidruły”, tylko coś takiego, co nas ciągnęło, żeby sprawdzić, co tam się dzieje. Patrzymy, a tu wielka scena, na niej ogromny chór, muzycy, soliści. Pod sceną morze głów i to wcale nie tylko młodych. I jak oni śpiewali! Słucham i nie wierzę własnym uszom, że tak można śpiewać o Bogu. Zresztą to nie był śpiew, to była modlitwa – podkreśla pan Roman Makowski. Zostawiam w końcu panów z wrażeniem, że biznesowe spotkanie nabrało zupełnie nowego charakteru.

**Szef, czyli Duch Święty**

Na kolejne spotkanie, tym razem wcale nieprzypadkowe, umawia mnie Ania Bryła, o której



Po raz szósty w Lublinie w Boże Ciało odbędzie się koncert chwały

PONIŻEJ: To więcej niż zwykły koncert. Publiczność śpiewa razem z chórem

# uchu

można powiedzieć: menedżer „Koncertu chwały”. Tym razem to „koncertowi” fachowcy. To wielkie przedsięwzięcie, w którym udział bierze około dwustu osób, więc wszystko musi być przemyślane i zaplanowane. Nad reżyserią czuwa poważnie i profesjonalnie Marcin Wąsowski, notabene znakomity kabareciarz – składowa kabaretu „Świerszczychrząszcz”. O „Koncercie chwały” mówi jednak bardzo poważnie. – Najpierw cały ten koncert muszę mieć w wyobraźni, potem dopiero mogę zaplanować co, gdzie, kiedy i jak ma się wydarzyć na scenie, ale moje plany to nie wszystko, bo zawsze najwięcej do powiedzenia ma Duch Święty, można powiedzieć, że On nam szefuje i działa sposobami

najlepszymi z możliwych – mówi Marcin.

Tegoroczny koncert nosi tytuł „re-Generacja w Duchu”. Początek godzina 19.00, plac Litewski. – W nawiązaniu do orędzia Benedykta XVI, z okazji Światowego Spotkania Młodzieży w Sydney w 2008 roku, podczas tegorocznego koncertu chcemy dotrzeć do wszystkich, którzy potrzebują nowego i głębokiego życia w Duchu Świętym. Dlatego ten koncert jest nietypowy, nie jest formą jakiejś kolejnej muzycznej prezentacji, nawet związanej z kulturą chrześcijańską, ale żywą i dynamiczną modlitwą Kościoła o doświadczenie Bożej obecności – podkreśla Ania Bryła.

## Więcej niż koncert

– Kiedy zaczynaliśmy 6 lat temu przy okazji peregrynacji krzyża ze Światowych Dni Młodzieży, nie myśleliśmy, że będzie to coś, co nas wciągnie i stanie się stałym elementem lubelskich obchodów uroczystości Bożego Ciała – mówi Ania Szymanek z zespołu Gospel Rain, od początku związana z koncertem. A jednak wciągnęło. Kiedy ogłoszono, że powstaje wielki chór dla Jezusa, który wystąpi w centrum miasta, zaczęli zgłaszać się ludzie, którzy chcieli śpiewać. – To nie są jacyś wykształceni muzycy, część z nich śpiewała dotąd tylko pod prysznicem. Do chóru może zgłosić się każdy. Do tej pory wielka mobilizacja następowała jakieś dwa tygodnie przed koncertem, spotykaliśmy się trzy, cztery razy na kilkugodzinnych próbach, i ludzie, którzy nigdy wcześniej nie śpiewali w takim zespole (niektórzy nie śpiewali w ogóle), zaczęli tworzyć wielką muzyczną rodzinę i śpiewać na głosy. Nie chodzi tu jednak tylko o śpiewanie. To ma być jednocześnie modlitwa uwielbienia Boga. Mogę powiedzieć, że za każdym razem stawał się cud, że w ciągu kilku prób dotąd obcy sobie ludzie stawali się wspólną chwalącą Jezusa – mówi Grzegorz Głuch, odpowiedzialny za muzykę. Tegoroczny koncert poprzedzają weekendowe warsztaty, podczas których chętni do chóru modlą się i śpiewają.

Wśród przychodzących na plac Litewski w Boże Ciało wieczorem są ludzie, którzy przyszli specjalnie na koncert i tacy, którzy znaleźli się tu całkiem

przypadkiem. – Myślę, że nie ma przypadków. Wiemy z sześćdziesięcioletniego doświadczenia, że ci, którzy właśnie niby przypadkiem znaleźli się na koncercie, zostają czymś poruszeni, zachęcani do refleksji. Nie chcę mówić, że jest to początek jakichś ważnych zmian w ich życiu, ale wcale nie zdziwiłabym się, gdyby tak było. W końcu Pan Bóg na każdego ma swoje sposoby. Sztandarowym przykładem, jak Pan Bóg prowadzi, jest nasz saksofonista, który kilka lat temu

„przypadkiem” znalazł się na „Koncercie chwały” i został tak poruszony, że postanowił do nas dołączyć – opowiada Ania.

Najważniejszym punktem koncertu jest wniesienie Najświętszego Sakramentu. Na ulicach miasta, gdzie na co dzień panuje duży ruch i każdy biegnie w swoją stronę, staje Chrystus. Ludzie się zatrzymują, patrzą, czasem nie do końca świadomie zginają kolana. Niektórym dawno się to w życiu nie zdarzało. ■



## Porwani



MARCIN WĄSOWSKI

To mój drugi koncert chwały. Długo czas po pierwszym miałem przed oczyma twarze ludzi: tych, którzy tworzyli chór, i tych, którzy znaleźli się na koncercie – celowo czy przypadkiem. Śpiew zamienił się w modlitwę. Było coś takiego w powietrzu, co trudno

opisać. Niektórzy śpiewali wraz z chórem, inni stali w milczeniu, czasem zamykali oczy. Oczywiście pewnie byli i tacy, którzy rozmawiali o swoich sprawach, ale kiedy wniesiono Najświętszy Sakrament, wszyscy zamilkli. Takiej ciszy podczas koncertu i w środku ruchliwego miasta nigdy nie słyszałem.



ANIA SZYMANEK

Uczestniczę w koncertach chwały od samego początku. Na co dzień śpiewam w zespole Gospel Rain, więc koncerty nie są dla mnie czymś nowym. Ten jednak każdego roku jest szczególny. Zawsze mam przed nim tremę, ale taką dobrą, która mobilizuje i otwiera na

nowe doświadczenia. Stając się częścią wielkiego zespołu, który wychodzi na ulice mojego miasta, by wielbić Boga i dawać o Nim świadectwo, czuję się pociągnięta przez Ducha Świętego. Może ktoś powie o nas: szaleńcy czy nawiedzeni, to nawet dobrze. To znaczy, że nasze świadectwo dociera do kogoś.

Teatr ciągle w budowie

# Przestanie straszyć?



Obecny widok CSK od strony Alei Racławickich

Ekspertyzy, założenia, plany budowy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie są już gotowe. **Zakończył się pierwszy etap prac nad wielką inwestycją.**

W lipcu ma być ogłoszony konkurs na koncepcję architektoniczną budowli. Nie byłoby to jednak możliwe bez przewizorium. Wykonali je naukowcy Politechniki Lubelskiej. Chodzi o ocenę stanu technicznego, a także o zmianę koncepcji struktury sceny i pojemności widowni. Za te ostatnie był odpowiedzialny Jerzy Bojar, specjalista w dziedzinie architektury teatralnej. Zalecił on demontaż obrotowej sceny oraz przygotował warianty zmiany liczebności widowni. Liczba miejsc, w zależności od rozmiaru wystawianego przedstawienia, będzie mogła sięgnąć aż 1130 osób.

## Architekci światowej sławy

Jeśli chodzi o konkurs architektoniczny, to będzie on finansowany przez lubelskiego posła Janusza Palikota. Parlamentarzysta PO obiecywał, że zaprosi do wzięcia w nim udziału światowej sławy architektów. Za pierwsze miejsce w konkursie Palikot oferuje 40 tys. dolarów, za kolejne trzy miejsca poseł zapłaci po 20 tys. dol. Ponadto zadaniem zwycięzcy będzie przygotowanie dokumentacji

projektowej tzw. teatru w budowie. Uczestnicy konkursu na przygotowanie projektów architektonicznych będą mieli sześć miesięcy. – Z naszych doświadczeń wynika, że na koncepcję powinniśmy przeznaczyć pół roku. Bo tylko wtedy będziemy mogli się spodziewać najbardziej profesjonalnych, najbardziej finezyjnych i ciekawych projektów – powiedział Jacek Sobczak, wicemarszałek województwa lubelskiego.

Jednak jest jedno „ale”. Projekty nie mogą zakładać rozbudowy albo znaczącej przebudowy już istniejącego gmachu. Wtedy na zbyt dużą finezję po prostu zabraknie pieniędzy.

## Powoli, powoli, powolutku

Zwycięzca będzie miał rok na przedłożenie projektu, by realizacja inwestycji rozpoczęła się w roku 2010. Jednak nie wiadomo, czy tych terminów uda się dotrzymać, ponieważ nie można obejść ani przyspieszyć bardzo skomplikowanych procedur.

Koszt inwestycji to około 40 mln euro, z czego większość pochodzi z funduszy unijnych.

Plan budynku Centrum Spotkania Kultur rozkłada się na kształt krzyża. Z jednej strony istnieje już filharmonia. Z drugiej będzie sala widowiskowa, przystosowana do wystawiania oper. W mniejszych skrzydłach mają znaleźć się galerie, przestrzenie wystawiennicze i konferencyjne oraz kafeteria. Budynek CSK, zwany popularnie teatrem w budowie, znajduje się od ponad 30(!) lat w stanie półsurowym. Teraz w sercu Lublina ma wreszcie przestać straszyć.

Bartosz Rumiński



Między duchem a psychiką

## Jak mądrze się rozstać?

Często do poradni przychodzi narzeczeni, którym nie wyszło. „Jak się rozstać bez bólu, by nie zranić partnera, bez poczucia winy?” – pytają. Życie pokazuje, że nie ma zasady, która pozwalałaby przejść przez zerwanie związku bezboleśnie. Choć są zasady, których respektowanie pozwala na przetrwanie z godnością.



### Zasady dla porzucającego

Uświadom sobie, co jest najważniejszym motywem twojej decyzji o rozstaniu. Nie jest to proste, zwłaszcza jeżeli duża część winy leży po twojej stronie. Powiedz partnerowi, co jest prawdziwym powodem rozstania, choćby stawało cię to w najgorszym świetle. Więcej mów o faktach niż o swoich odczuciach. Nie tłumacz się, nie usprawiedliwiaj i nie użalaj nad sobą. Nie domagaj się zrozumienia motywów swojej decyzji. Nie wywlekaj spraw od lat nieporuszanych. Jeśli powodem rozstania jest ktoś trzeci, nie oskarżaj o to partnera i nie opowiadaj o swoim nowym związku. Nie zostawiaj nadziei.

### Zasady dla porzucanego

Mów jasno o swoich odczuciach, o swojej złości, żalu, krzywdzie. Nie rezygnuj z tego, mówiąc, że to nic nie da, jest to ważne dla ciebie. Jeśli podawany powód rozstania jest niejasny, spróbuj go znaleźć. Takie niejasne powody to np.: jestem niedojrzały(a) do związku, jesteście ogólnie niedobrymi, mam wszystkiego dosyć. Domagaj się konkretów. Nie wystawiaj swojego partnera na próbę, mówiąc, że zgadzasz się z jego pomysłem. Jeżeli zależy ci na związku, mów o tym wprost. Nie zostawaj z tym sam(a), rozmawiaj o tym z kimś bliskim, wyrażaj swoje uczucia, szukaj obiektywnego spojrzenia na sytuację. Nie idź na układ „zostanmy przyjaciółmi” – nie ma takiej możliwości. Nie podejmuj w tym okresie ważnych decyzji życiowych. Uważaj na alkohol, środki psychotropowe i relacje „na otarcie łez”. Powyższe zasady nie zmniejszają bólu rozstania. Stwarzają szansę na godne przetrwanie, a to już jest dużo.

Jakub Kołodziej

WWW.OTS.LUBLIN.PL